

SNAFU, Wpad

Verse 1

Idę sobie wawym krokiem

Laski zarywam jednym okiem,

Ogarnia mnie niemiłe uczucie,

Bo mam kamień w lewym bucie.

Teraz muszę zejść mój but

I uwolnić z niego smród,

A smród to był niemiłosierny,

Bo to trampek był bzdziwny.

Chorus x 2

Wpadło mi coś do buta.

Verse 2

Tak mi z buta zajęło się,

świeży woń, umierało,

Lecz najbardziej rzecz ponura

To było w bucie dziura.

Kamień został wyrzucony,

W sumie dobrze z jednej strony,

Z drugiej strony to jest wtopa,

Smród ten zabijał wam nie kota.

Chorus x 2